

Uroczystości 5 rocznicy układu o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie

Delegacja rządowa NRD przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP)

W dniu 5 bm. w godzinach porannych przybyła do Warszawy, by wziąć udział w uroczystych obchodach 5 rocznicy zawarcia układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład delegacji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wchodzi: przewodniczący delegacji — premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl oraz członkowie: wicepremier i minister spraw zagranicznych — dr Lothar Bolz, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Georg Handke, generał-major policji ludowej — Rudolf Doelling, zastępca przewodniczącego Rady Okręgu Frankfurt nad Odrą i członek Zarządu Okręgowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Chłopskiej — Heinz Siebert, sekretarz zarządu Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych — Rudolf Kirchner, przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w okręgu drezdeńskim i deputowany do Rady Okręgu Drezno — Fr. Maier, „bohater pracy” — Hans Garbe, przewodnicząca rolniczej spółdzielni produkcyjnej i działaczka spółdzielczości chłopskiej Helene Stachowiak. I sekretarz Zarządu Okręgowego Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Neubrandenburg — Martin Wilke i osobisty referent premiera — Hans Tzschorn.

Premierowi Grotewohlowi towarzyszą w podróży małżonka. Na udekorowanym flagami państwowymi NRD i Polski Dworcu Głównym w Warszawie delegację rządu NRD powitali między innymi: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, pierwsi zastępcy Prezesa Rady Ministrów Hilary Minc i Zenon Nowak, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, wiceprezesa Rady Ministrów: Franciszek Jóźwiak-Witold, Tadeusz Gede, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jedrychowski i Stanisław Lapot, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego oraz władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, generalicja WP oraz liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Po przybyciu delegacji rządu NRD na Dworzec Główny w Warszawie odegrano zostali hymny państwowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kompania honorowa WP oddała premierowi NRD honorowy dywizjon. Po przywitaniu się z przedstawicielami władz i społeczeństwa delegacja NRD i witające ją osoby udały się na plac przed dworcem, gdzie zebrały się wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy oraz delegacje warszawskich organizacji politycznych i społecznych z pocztami sztandarowymi. Grupa dzieci warszawskich wręczyła gościom wianki kwiatów.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza. SZANOWNY TOWARZYSZU PREMIERZE! DRODZY GOŚCIE! TOWARZYSZE! Serdecznie witamy w Warszawie delegację rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z towarzyszącym premierem Otto Grotewohlem na czele. Witamy prawdziwych i wypróbowanych przyjaciół, współbojowników niezapomnianej walki o pokój i bezpieczeństwo Europy, gorących przeciwników i realizatorów przyjaźni pomiędzy narodami polskim i niemieckim. Pięć lat temu w Zgorzeliu podpisywaliśmy wspólnie z towarzyszącym premierem Grotewohlem układ o wytyczeniu granic naszych krajów, o granicy nad Odrą i Nysą.

Święcimy obecnie piątą rocznicę tego historycznego układu. Cieszymy się z tego, że w tych uroczystych dniach znowu gościł premiera Grotewohla na czele delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, tym razem w Warszawie. Warszawa serdecznie pozdrawia delegację.

Przed 22 Lipca Aby radośniejsze były festiwalowe dni Do współzawodnictwa z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie włączyli się młodzi kolejarze. Na stacji Kalisz zobowiązania podjęły wszystkie służby. Jak donosi nasz korespondent Jerzy Krzekotowski — drużyny służby ruchu, ustawiały i manewrowały po stanowisku skróć średni postój wagonu o jedną godzinę. Podwyższą one współczynnik pracy stacji i pracy manewrowej o 0,2 proc. oraz pracować będą bezawaryjnie. Podjęto także wiele zobowiązań dotyczących oszczędności materiałów.

Załoga wydziału wagonów osobowych przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp. — pisze Krzekotowski — zobowiązała się wyprodukować jeden wagon ponad plan. Liczne brigady robocze ZNTK postanowiły podnieść wydajność prac.



I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut interesował się bardzo maszynami drukarskimi, jakie wystawiła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na zdjęciu widzimy członków delegacji rządowej w trakcie oglądania arkuszowej maszyny do wkleślodruku.

(O pawilonie NRD piszemy na stronie 4.)

Podpisano pierwsze umowy

MTP przyczynią się do ożywienia międzynarodowej wymiany handlowej

Zgodnie z przewidywaniami, Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się terenem zawierania poważnych międzynarodowych umów handlowych. Po wizycie około 170 kupców zagranicznych z wielu państw Europy, Bliskiego Wschodu i krajów zamorskich, polskie centrale handlu zagranicznego podpisały już w dniu 4 bm. umowy handlowe na eksport różnych maszyn i artykułów o wartości 11 milionów rubli i przygotowały do podpisania dalsze umowy na sumę przekraczającą 11 500 000 rubli.

W tym samym dniu polskie centrale handlowe zamówiły u firm zagranicznych różne towary o łącznej wartości 11 500 000 rubli i przygotowały do podpisania umowy importowe na sumę 17 300 000 rubli.

Między innymi Centrala Handlu Zagranicznego „Ciech” zawarła kontrakty na eksport różnych chemikaliów do Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Turcji. Zgodnie z innymi umowami, centrala „Cetebe” wysła w najbliższym czasie znaczne ilości konfekcji do Finlandii, a „Rolimpex” — pokasne ilości cukru w kostkach na Malte.

Szczegółowe zainteresowanie budzą wśród firm zagranicznych polskie maszyny, urządzenia i wyroby przemysłu metalowego, o czym świadczy chociażby wizyta 22 gości w „Metalexporcie”. Maszynami tymi interesuje się m. in. jedna z firm argentyńskich, która sprowadza z Polski obrabiarki. Przedstawiciele firm francuskich interesują się naszymi maszynami kolejowymi.

W tej chwili trwają pertraktacje o dostawy ok. 6000 ton stali do Pakistanu i wyrobów

Bodaj po raz pierwszy wczoraj wykładowcy na niektórych ekspozycjach dyskretne, ale wiele mówiące napisy: sprzedane. Tabliczki z tym słowem widziałyśmy między innymi na niektórych maszynach demonstrowanych przez wystawców brytyjskich. Napisów tych będzie przybywać, ponieważ będą od korzystnych kontraktów portfele polskich i zagranicznych organizacji handlowych. Taki jest przecież zasadniczy cel MTP.

Podczas konferencji prasowej, jaką urządzili wczoraj w swym pawilonie Bułgarzy — padło pytanie, które z polskich ekspozycji interesują ich najbardziej. Todor Stojanow — radca handlowy ambasady Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie — odpowiedział, iż jego kraj pragnie przede wszystkim nabyć wytworzone przez nasz przemysł środki transportowe oraz polski sprzęt budowlany.

A jakie towary bułgarskie przedstawiciele handlowi innych państw i zwiedzający uznają za najbardziej atrakcyjne? — brzmiało pytanie drugie pod adresem dyrektora pawilonu, Iwana Dawidowa.

Oczywiście, wyroby naszego przemysłu spożywczego, tytoniowego i — włókiennictwa.

Padły pytania dalsze i odpowiedzi, gościnni Bułgarzy informowali uprzejmie, rzeczowo. Z fontanny tryskającej różnymi olejkami bił oszałamiający zapach. Skierowałem się wtedy do drugiej części stoiska, gdzie różnej od tamtej, urzekającej oko tęczowymi barwami opakowań konserwowego przemysłu. Panoval tutaj dostojny spokój. Urządzenia telefoniczne, radioodbiorniki, obrabiarki, maszyny, maszyny...

Byliście na XXIII MTP przed pięcioma laty? Bułgarzy brali w tamtych Targach również udział. Nie było tylko w ich pawilonie — maszyn.

Pomyślałem (może trochę patetycznie), opuszczając piękne stoisko naszych bałkańskich braci, że jednakową i słuszną wybrałmy drogę. I konsekwentnie nią idziemy. O czym m. in. świadczy — tegoroczne MTP. (p)

Włodzimierz Lechowicz przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces Włodzimierza Lechowicza. Jest on oskarżony o to, iż działał na szkodę narodu polskiego, przyczyniając się do faszyzacji Polski poprzez zwalczanie przed wojną rewolucyjnego ruchu robotniczego, a w czasie okupacji lewicowego ruchu niepodległościowego. Lechowicz stoi również pod zarzutem uprawiania dywersji politycznej po wyzwoleniu, gdy zajmował wysokie stanowiska w aparacie państwowym.

Włodzimierz Lechowicz rozpoczął w 1928 r. pracę w dowództwie Korpusu Ochrony Pogranicza a w 1933 r. za pośrednictwem Alfreda Jaroszewicza, ówczesnego kierownika działu narodowościowego Samodzielnego Referatu Informacyjnego, z którym pozostawał w bliskim kontakcie, przeszedł do pracy w „dwójce”. Pracując w Sam. Referacie Inf. II Oddziału Lechowicz objął w 1936 r. kierownictwo działu narodowościowo-politycznego, w którego skład wchodziły referaty narodowościowy i antykomunistyczny. Podstawową pracą tego działu było inwigilowanie członków i sympatyków Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej przy pomocy sieci informatorów, konfidentów i prowokatorów nasyłanych do poszczególnych ogniw KPP i KZMP.

Akt oskarżenia zarzuca Lechowiczowi, że w 1943 r. objął w aparacie delegatury londyńskiej stanowisko naczelnika Urzędu Śledczego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na m. st. Warszawie i kierownika wydziału dywersji osobowej tzw. kierownictwa walki podziemnej — organizował dywersyjne i terrorystyczne akcje przeciwko antyfaszystowskiemu ruchowi oporu i jego awangardzie — PPR i GL.

Osk. Lechowicz stoi również pod zarzutem zorganizowania w połowie 1943 r., wspólnie z szefem centrali służby śledczej PKB Kontrymem, Ekspozyturą Urzędu Śledczego PKB pod nazwą „Start”. Zbrodnica ta organizacja powołana przez delegaturę dokonała licznych morderstw członków PPR, GL i AL.

Akt oskarżenia stwierdza, że Lechowicz po wyzwoleniu ukrywał swą dwójkarską przeszłość i zdradziecką robotę w czasie okupacji.

Dziennikarze zagraniczni gośćmi w „Domu Prasy”

Wczoraj w godzinach popołudniowych kilkunastu dziennikarzy zagranicznych z Anglii, Brazylii, Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej i innych krajów, przybyłych na XXIV MTP spotkało się z dziennikarzami prasy poznańskiej i krajowej. Na lampce wina wydanej z tej okazji był obecny wiceminister handlu zagranicznego PRL, który udzielał wyjaśnień korespondentom prasy „Manchester Guardian”, „Times”, „Combat”, „Observateur”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” itd.

Korespondenci zagraniczni interesowali się przede wszystkim informacjami dotyczącymi rozwijającego się polskiego handlu zagranicznego oraz nawiązanymi nowymi kontaktami handlowymi. Zadawali także pytania co do rozmiaru, kierunku i możliwości eksportu — importu naszej gospodarki.

Po części oficjalnej w bezpośrednich rozmowach z

60 zabitych i 200 rannych na granicy pakistańsko-hinduskiej

DELHI (PAP)

Jak donosi korespondent pisma „Sunday Standard”, 27 czerwca na terytorium Kaszmiru, będącym pod kontrolą władz pakistańskich, nastąpiło zbrojne starcie między policją pakistańską a grupą ludności, która usiłowała przejść na terytorium hinduskie. W wyniku starcia 60 osób zostało zabitych, a około 200 — rannych.

Pięć lat nowej ery

Miliony Polaków i miliony Niemców w dniu dzisiejszym obchodzą rocznicę doniosłego wydarzenia: pięta rocznica podpisania w Zgorzeli „układu o uznaniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie, jako nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody”.

Układ, zawarty w dniu 6 lipca 1950 roku między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, przekreślił tragiczną przeszłość, której sprawcami byli reakcyjne, militarystyczne i faszystowskie siły niemieckie. W przemówieniu, wygłoszonym w Zgorzeli z okazji podpisania układu, premier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Grotewohl powiedział m. in.:

„Naród niemiecki musi wyciągnąć wnioski ze swej winy i zrozumieć, że Polska pragnie mieć pewność, iż po raz trzeci nie zostanie zaatakowana z terenu Prus Wschodnich i Śląska i nie zostanie ponownie zburzona.”

Od tego dnia rozpoczęła się nowa era w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim. „Szeroka droga dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między naszymi narodami — oświadczył tego dnia w Zgorzeli prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Józef Cyrankiewicz — jest na oścież otwarta”.

Minione pięć lat całkowicie potwierdziło słuszność tych słów. Szerokim i wartkim strumieniem płyną towary niemieckie do Polski i polskie do Niemiec. Na polskiej ziemi gościmy: niemieckich pisarzy, artystów, dziennikarzy, działaczy społecznych, a przedstawiciele polskiego życia kulturalnego i gospodarczego są serdecznie przyjmowani w NRD. Pomagamy sobie wzajemnie w wykonaniu naszych planów rozwoju przemysłowego i dzielimy się swymi doświadczeniami w zakresie budownictwa socjalistycznego. Nigdy jeszcze w historii nie było takich stosunków między Polakami i Niemcami.

Byli u nas (a prawdopodobnie jeszcze są) sceptycy, którzy z własnego popędu, bądź ulegając obcym podstępom, mawiali o „komunizmie”. „No, cóż... To jest polityka... Komunizm, który rządzi w NRD, trzymając z nami, ale w szczerocie uczuć reszty Niemców nie wierzymy... Niemcy są Niemcami i będą zawsze dążyć do podobajów”.

A przecież sceptycy ci nie mają racji. Gdy przed rokiem rząd NRD ogłosił plebiscyt w sprawie remilitaryzacji Niemiec, 93,5 procent uprawnionych w tym plebiscycie głosujących wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za pokojową polityką rządu NRD!

Byli (i są jeszcze z pewnością) również tacy, którzy zaczęli dzielić Niemców na „dobrych” Niemców z NRD i „złych” Niemców z Niemiec zachodnich. A przecież i taki podział jest błędny i pozbawiony sensu. Albowiem władza demokratyczna i pokojowa NRD rozciąga się tylko na obszar Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale jej wpływ ideowy sięga daleko „na terytorium całych Niemiec, docierając do najgłębszych pokładów świadomości mas w republice bońskiej. Jakże wymowny jest fakt, że gdy prezydent republiki bońskiej — Theodor. Heuss, zjawił się po raz pierwszy na wiecu młodzieży górniczej w Bochum, przywitał go solidarny gwizd 25 tysięcy młodzieńców oraz olbrzymi transparent z napisem: „Wir wollen Butter statt”.

[Kanonem, Mehr Lohn statt Divisionen!]

(„Żadamy masła zamiast armat, większych płac zamiast armii!”). Po czym zebrani zaczęli skandować: „Soldaten wollen wir nicht sein! Theodor, geh Du allein!” — „Zoldakami nie chcemy być! Theodor sam do wojska idź!”).

Od tego czasu nieraz wygwizdy wano, a czasem nawet bito na wiecach różnych zachodnio-niemieckich naganiaczy do Wehrmachtu, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, a wśród nich i ministra wojny. Blanka. ba, nawet samego kanclerza — Adenauera.

Czy znaczy to, że w Niemczech nie ma zwolenników remilitaryzacji, odwetu, nowej wojny? Byłby to również wniosek najzupełniej błędny.

Na Konferencji Warszawskiej, która odbyła się w dniach: 11-14 maja 1955 roku, premier rządu NRD — Otto Grotewohl oświadczył:

„Militaryzm był i pozostaje najbardziej bandyckim, grabieżczym narzędziem imperialistów niemieckich, śmiertelnym wrogiem narodu niemieckiego, wrogiem, który stał się jeszcze bardziej niebezpieczny w wyniku jego sojuszu z agresywnym imperializmem amerykańskim... Jest to cienka warstwa monopolistów, przemysłowców zbrojeni-

wych, wielkich obszarników i sprzedawczych polityków...”

Przyjaźń, łącząca dziś Polskę Ludową z Niemiecką Republiką Demokratyczną, nie oznacza, że mamy zapomnieć o krzywdach i zbrodniach militarystyki i hitlerizmu. Wręcz przeciwnie — pamięć o nich jest właśnie konieczna w we wspólny walce przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej.

„Narody Europy — mówił premier Grotewohl na Konferencji Warszawskiej — i wszyscy miłujący pokój ludzie, w tym również Niemcy, nie mogą i nie powinni zapomnieć o tym, że militarystyka niemiecka uśmierciła wiele milionów niewinnych ludzi w komorach gazowych: Majdanka i Oświęcimia... Nie mogą i nie powinni zapomnieć o tym, że imperializm niemiecki w pogoni za maksymalnymi zyskami, przelał morze krwi ludzkiej i w końcu podjął próbę eksterminacji całych narodów.”

Przyjaźń i współpraca między Polską Ludową i NRD, przypięczone przed pięciu laty układem w Zgorzeli, zacieśniają się jeszcze bardziej przez podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej na Konferencji Warszawskiej 8 państw. Przyjaźń ta stała się — jak powiedział Bolesław Bierut:

„Jednym z czynników, o który rozbijała się rachuby prowokatorów wojennych, rozpalających rewizjonizm dla celów nowej agresji.”

Przyjaźń ta winna być strzec jak oka w głowie, zarówno w interesie bezpieczeństwa narodów polskiego i niemieckiego, jak i pokoju powszechnego.

J. W.

Przyjęcie w ambasadzie USA w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Jak donosi Agencja TASS, chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR wydał przyjęcie dnia 4 bm. z okazji amerykańskiego święta narodowego — Dnia Niepodległości.

Na przyjęciu obecni byli m. in.: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, I. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, A. I. Mikojań, M. G. Pierwuchin, N. Z. Saburow, ministrowie Związku Radzieckiego I. A. Benediktow, G. K. Żukow, N. A. Michajłow, marszałek Związku Radzieckiego W. D. Sokółowski, zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, W. W. Kuzniecowa, W. A. Zorin, radzieccy działacze kultury, wyżsi urzędnicy ministerstwa obrony ZSRR, ministerstwa rolnictwa ZSRR, ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na przyjęciu obecni byli szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w ZSRR, pracownicy ambasad i poselstw.

Po paradzie lotniczej w Tuszyno

Osiągnięcia lotnictwa radzieckiego zaniepokoiły Waszyngton i Londyn

NOWY JORK (PAP)

Wszystkie dzienniki amerykańskie na widocznych miejscach publikują wiadomości o paradzie lotniczej w Tuszyno pod Moskwą z okazji Dnia Lotnictwa ZSRR.

Dziennik „New York Herald Tribune” w sprawozdaniu z parady w Tuszyno pisze m. in. „W czasie tej jednej z największych w historii radzieckiego lotnictwa demonstracji siły nad stolicą Związku Radzieckiego przeleciały myśliwce dwóch nowych typów oraz bombowce odrzutowe, które mogą pokonywać wielkie odległości. Wydaje się, że bombowce te przystosowane są do transportu bomb atomowych i wodorowych”.

B. minister lotnictwa USA — Simington oświadczył: „Obecnie jasne jest, że utraciliśmy część tej przewagi w powietrzu, którą — jak sądziliśmy — mieliśmy w przeszłości”.

Dziennik „Daily News” zamieścił obszerną informację o paradzie w Tuszyno pod wielkim tytułem. Moskiewski korespondent dziennika „New York Times” wskazuje, że pokaz nowego typu odrzutowego samolotu transportowego „świadczył o tym, że Związek Radziecki daleko prześcignął Stany Zjednoczone w konstruowaniu i produkcji pasażerskich samolotów odrzutowych”.

LONDYN (PAP)

Niemal cała prasa angielska bardzo dużo uwagi poświęca informacjom o przebiegu wielkiej parady lotniczej w Tuszyno.

„Tragiczny weekend”

NOWY JORK (PAP)

„Tragiczny weekend” — tak określiła prasa amerykańska tradycyjny dzień wypożyczyny w niedzielę 3 bm. Podczas wyjazdów na weekend w sobotę, w czasie wypożyczyny w niedzielę oraz podczas powrotów do domów zginięło w USA — według oficjalnych danych — 641 osób. Z tej liczby 147 osób utopiło się, około 300 poniosło śmierć w wypadkach samochodowych, kilka osób zginęło wskutek pożarów, reszta zaś w innych tragicznych wypadkach.

Szczególnie dużo tragicznych wypadków zanotowano w Chicago i okolicach tego miasta.

Sesja rady Unii Zachodnio-Europejskiej

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek 4 bm. rozpoczęła się w Strassburgu sesja rady ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Unii Zachodnio-Europejskiej (UZE), tj. Francji, Belgii, Holandii, Niemiec zachodnich, Włoch, W. Brytanii i Luksemburga.

Sesji przewodniczył belgijski minister spraw zagranicznych Spaak.

Jak podkreśla Agencja UP, poniedziałkowe spotkanie ministrów jest pierwszym z serii spotkań, na których „rozpatrzone zostanie strategia Zachodu na konferencji wielkiej czwórki w Genewie”.

Oficjalny komunikat opublikowany po posiedzeniu w dniu 4 lipca głosi, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych UZE przedyskutowała sprawę funkcjonowania nowej agencji zbrojeniowej, kwestie dotyczące Saary oraz sprawę stosunków kulturalnych i społecznych między państwami należącymi do UZE.

Spółeczeństwo Niemiec zach. przeciwko polityce zbrojeń za nawiązaniem stosunków z ZSRR

BERLIN (PAP)

Po opublikowaniu noty radzieckiej do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej jeszcze bardziej wzmożył się w Niemczech zachodnich ruch przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączeniu ich do bloków militarnych, ruch o zjednoczenie Niemcy, nie wchodzące do żadnych sojuszków wojskowych. Na łamach prasy — socjaldemokratycznej i burżuazyjnej — ukazują się artykuły domagające się zmiany dotychczasowej polityki zagranicznej rządu bońskiego.

Charakterystyczne było przemówienie b. pułkownika niemieckiego sztabu generalnego Bonina, wygłoszone w Monachium na zebraniu partii socjaldemokratycznej. Bonin stwierdził, że za pomocą „polityki siły” nie da się uzyskać zjednoczenia Niemiec. Jeżeli nadal będziemy wyznawali ideę, że wchodząca w skład bloku północno-atlantycznego Republika Federalna będzie mogła sięgać granicy na Odrze — Nysie, to nigdy nie doczekamy się zjednoczenia Niemiec.

Bonin podkreślił, że jednym z najważniejszych warunków rozwiązania problemu zjednoczenia jest zmiana stosunku Niemiec zachodnich do bloku atlantyckiego oraz wyrzeczenie się polityki uzbrajania Niemiec zachodnich.

„Czyż może być lepsza droga — zapytał Bonin — niż utworzenie państwa ogólnoniemieckiego, wolnego od sojuszu i posiadającego gwarancje ze strony obcych mocarstw, państwa, na którego terytorium nie będzie obcych wojsk, lotnisk, a przede wszystkim broni atomowej, państwa, które dysponowałoby dla obrony swych granic własnymi siłami zbrojnymi, nie zagrażającymi nikomu?”

Znany działacz społeczny pastor Mochalski, wyjaśniając na łamach tygodnika „Stimme der Gemeinde” przy czynny zamieszania, jakie w pewnych kołach wywołała nota rządu radzieckiego, pisze: „Unormowanie stosunków między Związkiem Radzieckim a Republiką Federalną stawia pod znakiem zapytania wykorzystanie Niemiec zachodnich pod względem wojskowym. Jeżeli normalizacja stosunków z ZSRR w warunkach pokojowej wymiany gospodarki kulturalnej sprawi, że uczucie strachu staje się bezprzedmiotowe, to po coż młodzież ma brać do ręki broń i spędzać najlepsze lata swego życia w koszarach? Gdy skończy się „zimna wojna”, przygotowanie Niemiec zachodnich do „wojny gorącej” stanie się niemożliwe”.

Autor podkreśla dalej, że nawiązując normalne stosunki z Niemcami zachodnimi Związek Radziecki „może dać Niemcom to, czego odmawiały im dotychczas mocarstwa zachodnie powodujące się względami militarnymi — zjednoczenie, wolność i bezpieczeństwo w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie... Nota radziecka zmusza kanclerza federalnego do tego, od czego się dotychczas uchylał, a miało być o prowadzeniu rokowań ze Związkiem Radzieckim. Jeśli on znowu uchyli się — uczyni to jego następca”.

Przykładów podobnych wypowiedzi na rzecz neutralno-

„Biała Księga” KPD

Od przeszło 7 miesięcy toczy się przed federalnym Trybunałem Konstytucyjnym w Karlsruhe proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Postępowe koła społeczeństwa niemieckiego i opinii publicznej całego świata oceniają ten proces jako próbę zachodnio-niemieckich kół rządzących nteopuszczenia do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, by tym samym uniemożliwić zlagodzenie napięcia w sytuacji międzynarodowej. „Biała Księga” Komunistycznej Partii Niemiec, opublikowana w ostatnich dniach przez kierownictwo KPD, pokazuje, jak słuszną jest taka ocena procesu ukutego przez rząd boński w celu zdelegalizowania KPD.

Czcza gadanina i realne fakty (Z artykułu „Prawdy”)

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł Pawłowa pt. „Czcza gadanina i realne fakty”, ujawniający cele podejmowanych na Zachodzie prób wypaczenia stanowiska Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Przypominając doniosłe posunięcia Związku Radzieckiego zmierzające do rozładowania napięcia międzynarodowego, autor pisze:

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i wyraźna, nie pozwala na jakikolwiek fałszywą interpretację.

Nie możemy pozostawać bierni — pisze Pawłow — jeśli oficjalne oświadczenia państw zachodnich usiłują wypaczyć politykę zagraniczną Związku Radzieckiego. Dlatego też nie można pominąć milczeniem nadanej z Waszyngtonu depeszy,

Kierownictwo SFIO w piórkach zwolenników rokowań

PARYŻ (PAP)

Dnia 3 bm. zakończył obrady zjazd francuskiej partii socjalistycznej (SFIO).

Zjazd uchwalił rezolucję o polityce zagranicznej. Rezolucja ta jest próbą podjętą przez prawicowych przywódców SFIO, usiłujących przedstawić się jako zwolenników rokowań pokojowych. Powodem tego postępowania jest fakt, że dążność do uregulowania problemów międzynarodowych w drodze rokowań pokojowych jest wysoce popularna wśród szeregowych członków SFIO.

Rezolucja wyraża życzenie, by uczestnicy majowej się odbyć w Genewie konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw „stworzyli atmosferę dla osłabienia napięcia międzynarodowego i przygotowali nowe, głębsze rokowania w celu uregulowania sporów politycznych”. Rezolucja podkreśla również, że sprawa Niemiec „może być rozwiązana zgodnie z interesem pokoju i życzeniem narodu niemieckiego w drodze demokratycznego zjednoczenia w ramach systemu bezpieczeństwa opartego na rozbrojeniu”.

Następnie prawicowe kierownictwo SFIO przeformowało rezolucję zakazującą dolożym organizacjom tej partii nawiązywania z jakichkolwiek powodów kontaktów z komunistami w celu jednolitości działania. W ten sposób kierownictwo SFIO dąży do stłumienia pragnienia szeregowych członków partii socjalistycznej domagającej się wspólnej z komunistami walki o pokój i interesy klasy robotniczej.

Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru kierownictwa partii z Guy Molletem na czele. Skład osobowy kierownictwa nie różni się faktycznie od poprzedniego.

nie częstokroć bardzo zbliżają się do tej idei. Dotyczy to w szczególności szeregowych członków partii socjaldemokratycznej.

Przytaczając większość dzienników zachodnio-niemieckich wypowiada się za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych między Republiką Federalną a ZSRR, za wyjazdem Adenauera do Moskwy w celu przeprowadzenia bezpośrednich rokowań z rządem radzieckim.

Burżuazyjny dziennik „Süddeutsche Zeitung” w artykule pt. „Podróż bez warunków” stwierdza, że Adenauer powinien udać się do Moskwy, „albowiem jest to żądanie wszystkich... Podróż tej nie wolno wiązać z żadnymi formalnymi warunkami”.

która stwierdzała, że Dulles nawiązując do konferencji genewskiej oświadczył, iż Związek Radziecki widocznie nie jest już zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec.

Depesza zastępuje na to — podkreśla autor — by poświęcić jej nieco uwagi. Sam układ tej wiadomości dowodzi, w jakim celu potrzebne było świadomie zmyślenie i kłamliwe twierdzenie, że ZSRR rzekomo „nie jest już zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec”. Gdyby udało się przekonać opinię publiczną, że ZSRR rzekomo „nie chce” zjednoczenia Niemiec, to wówczas być może udało się uniemożliwić pomyślny przebieg konferencji genewskiej i rzucić za to winę na ZSRR. Taka jest logika tej wiadomości.

Tego rodzaju oświadczenia składają się widocznie w Waszyngtonie po to, aby zmusić ludzi do zapomnienia o znanych wszystkim faktach. A fakty są następujące: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin w oświadczeniu z 11 maja podkreślił z całą stanowczością, że „byliśmy i pozostajemy zwolennikami zjednoczenia Niemiec jako wolnego, pokojowego i demokratycznego państwa”.

Związek Radziecki — stwierdza dalej autor artykułu — niezmiennie wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Nie jest to sprawa taktyki dyplomatycznej, lecz zasadnicza wytyczna radzieckiej polityki zagranicznej. Ludzie radzieccy wiedzą, że zjednoczenie Niemiec — to konieczność dziejowa, która wcześniej czy później utoruje sobie drogę.

Z zagranicy

NOWY JORK. Podano oficjalnie do wiadomości, że liczba ludności Stanów Zjednoczonych wynosi 165 250 tys.

RZYM. W nocy z 2 na 3 lipca wulkan Etna wznowił działalność. W dniu 3 lipca rano po kilku silnych wybuchach z krateru Etny zaczęła wydobywać się lava, która spływała po stokach wulkanu, zwróconych w kierunku morza.

LONDYN. W dniu 3 lipca przybyła do Anglii delegacja rolników radzieckich, zaproszona przez redakcję dziennika „News Chronicle”. Delegacja zapozna się z metodami pracy rolników brytyjskich.

PEKIN. Z Tokio donoszą, że wskutek trwających od kilku dni ulewnych deszczów wiele rzek na wyspie Hokkaido wystąpiło z brzegów zalewając znaczne obszary. Około 17 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Wiele osób zginęło, lecz dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

NOWY JORK. Z Seulu (Korea południowa) donoszą, że wskutek ulewnego deszczu ze wzgórz obsunął się wielki głaz, który runął na dom. Wskutek zaważenia się domu czworo małych dzieci zginęło, zaś czworo innych zostało rannych.

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

(12)

Podobnych wypadków można by jeszcze zacytować kilka. Ludność Taiwanu ma dosyć wojennych przygotowań, które wyciągają z niej ostatnie soki...

— Mielicieście możność odczuć to na własnej skórze — zauważyłem.

— Tak. Nam też niczego nie zaoszczędzili. W początkach listopada dalej nie mieliśmy żadnej wiadomości z zewnątrz. Piraci postarali się, aby stworzyć dookoła nas pustkę, byśmy nie mogli znaleźć nigdzie oparcia. Chcieli, aby załoga uwierzyła, że nie ma nas, że nie żyjemy. Wymyśliła z pamięci, podpisała azyli zjadając się na łaskę tych bandytów.

To była ciężka próba. Zdarzały się chwile, kiedy myśleliśmy, że słabsi tego nie wytrzymają. Były chwile wypadki załamania. Ludzie przeżywali tragedię. Nie można było opuścić do osłabienia walki. Dlatego też postanowiliśmy w dniu 15 listopada zorganizować drugą głodówkę.

— My, to znaczy ta chwilowo naliczniejsza grupa: Drązkowski, Grzeszkowski, Wardyn i ja — mówię Dziedziak. — Ponieważ z hotelu przenieśli nas znów do magazynu w porcie, gdzie znajdował się prowiant, przydzielony dla wszystkich naszych, pewnego dnia przed rozniesieniem jedzenia, Drązkowski wypisał kartki, zawiadujące o terminie głodówki. Wardyn i ja zagadaliśmy miejscowego stewarda, który roznosił pożywienie, a Grzeszkowski jako „bystry chłopak”, umieścił kartki w cukrze. Fortel się udał i prawie wszyscy zostali powiadomieni o terminie drugiej głodówki.

Miała to być próba wytrzymałości. Mieliliśmy głodować, ile kto będzie mógł. My wytrzymaliśmy 5 dni... W dniu 1 grudnia odbyliśmy trzecią, 48-godzinną głodówkę. Niestety, sami, gdyż w tym czasie nie mogliśmy już nawiązać kontaktu z towarzyszami.

Potem był strajk milczenia. Przez kilka dni nie odzywaliśmy się ani do strażników, ani do odwiezających nas oficerów. I chyba po tym wypadku piraci uznali, iż nie robią z nas posłusznych pieszków amerykańskiego wywiadu. Przesłali się w ogóle interesować naszą grupą, dołączając tylko do nas jeszcze dwóch „zatwardziały” Aukstus kaisa i Jampicha i pozostawili nas w spokoju. Ten obrót rzeczy nie był jednak również korzystny. Nie mieliśmy komu przedstawić swych zażądań. Wiedzieliśmy, że istniejemy i nadal walczymy, zorganizowaliśmy „akcję tajfun”.

Pewnego dnia, kiedy przyniesiono nam jak zwykle okropne żarcie, Aukstuska złapał talerz z zupą i cisnął go w najbliższą szybę. Na ten sygnał rzuciliśmy się do demolowania pomieszcze-

nia. Polamaliśmy i zniszczyliśmy wszystko co się dało. Wybiłszy 24 szyby w magazynie i wyrzuciliśmy na zewnątrz wszelkie ruchome sprzęty. A Jampich... Czajka uśmiechnął się do spokojnie siedzącego motorzysty — urządził strażnikom pogrom. Odezwiała się w nim bojowa krew starego „Dąbrowszcza”. Wylał nogą od stołu i groźnie nią wywijając skoczył ku policjantom. Ci początkowo oniemieli z przerażenia, a później bardzo szybko zwali, rażając własne kości... Po kilkunastu minutach zjawili się oficer łącznikowy...

Jego obecność w tym wypadku nie wyrzuciła nam nic dobrego. Zamknęli nas w karcerze. Tam mieliśmy już głodówkę przyniesioną... Kiedyś współwięźniowie, zwykli żołnierze zamknięci za rozmaite drobne wykroczenia, złapani bezpańskiego psa, ugotowali go i podzieliли się tym przysmakiem z nami. Smakował do prawdy wspaniale... Możesz więc sobie wyobrazić, jak nam tam było dobrze...

Kiedy nas wypuścili, znów urządziliśmy głodówkę. — Jampich wyrzucił w opowiadaniu Czajkę. — Było to 24 grudnia. Na same święta. Ponieważ w tym dniu w Polsce ludzie świętują, chcieliśmy zmanifestować w ten sposób nasz głęboki ból z powodu rozstania z rodzinnym krajem. Ale czangkaiskowcy wiedzieli również o świętach. Kiedy ukończyliśmy głodówkę, będąc już w kresu sił, nie zrezygnowali jeszcze z zamiaru załamania nas. Dzień jeszcze rozmyślnie nie dostarczali nam pożywienia. Myśleli, że może jednak zmuszą polskich marynarzy do ustępstw.

Ponieważ to nie nastąpiło, zrobili jeden jeszcze, poważny finansowy wysiłek. Opiacili (komun-tangowcy lub może Amerykanie, nie dało się tego dokładnie stwierdzić) przyjazd pana Cwiklińskiego z jego posiadłości w USA na Taiwan.

(C. d. n.)



Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka bawił w Poznaniu ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Heymann, który m. in. złożył wizytę dzieciom w przedszkolu przy ul. Albańskiej. Ambasador Heymann wręczył dzieciom zabawki i przekazał im pozdrowienia od dzieci niemieckich. Na zdjęciu widzimy milego gościa, oglądającego występy artystyczne dzieci w przedszkolu.

Przywieźliśmy uczucia serdecznej przyjaźni

WITOLD KĘDZIERSKI

sekretarz WRZZ w Poznaniu

Wraz z sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych — Stanisławem Stachaczem wzięliśmy w czerwcu (od 14 do 19 VI br.) udział w Kongresie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych w Berlinie. Po Kongresie zrobiliśmy kilka wycieczek, zwiedzając m. in.: Weimar, Buchenwald i Zakłady Optyczne Zeissa w Jenie.

Chcąc na gorąco streścić nasze wrażenia z pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, trzeba by najpierw powiedzieć o samym Kongresie. Zorganizowany z wielkim rozmachem, pozostawił niezapomniane wspomnienia. Wzięło w nim udział ok. 4.000 delegatów, w tym ponad 400 z Niemiec zachodnich, przybyłych mimo represji ze strony policji, która nie zważała się nawet wyrzucać delegatów z pociągów jadących do Berlina.

Wzruszająca była solidarność całego Kongresu z listem protestacyjnym, jaki w związku z represjami wystosowano do Bundestagu.

Związkowcy zachodnio-niemieccy wielokrotnie w swych wystąpieniach podkreślali, iż zaczynać coraz lepiej rozumieć, że nie wystarczy walka o zdobycie ekonomiczne, prowadzona np. przy pomocy strajków. Kiedy bowiem wywalczyć podwyżkę płac, wkrótce potem kapitaliści podnoszą ceny artykułów konsumpcyjnych. Tak więc walce ekonomicznej towarzyszyć musi walka polityczna, przeciwko władzy kapitału.

Uderzyła mnie solidarność związkowców z Niemiec zachodnich i wschodnich, ich jedność w podejmowaniu uchwał i jednakowe, głębokie pragnienie zjednoczenia swoje go kraju.

My, Polacy, spotykaliśmy się z objawami sympatii na każdym kroku. Po przemówie-

Niemcy dobrze sobie zdają sprawę, komu zawdzięczają swoje dobre warunki bytu i szybką odbudowę. Stąd też w naszym manifestacji uczuć do przywódców związkowych i politycznych narodu, jakie ujawniły się na Kongresie podczas wyborów. Stąd wielokrotnie oświadczenia Niemców, że uznają granicę na Odrze i Ny-

sie, jako ustaloną — granicę pokoju. Rozumieją, że to, co posiadają, dała im m. in. bliska i przyjacielska współpraca z krajami demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim, z Chinami Ludowymi, z Polską. Przywieźliśmy z NRD wiele doświadczeń, które warto będzie zastosować w naszym ruchu zwalzkowym. Przywieźliśmy ponadto rzecz najcenniejszą — uczucia serdecznej przyjaźni do narodu polskiego, uczucia przekazane nam m. in. osobście przez Waltera Ulbrichta i Otto Grotewohla.

Listy i odpowiedzi

Dla kogo była ta wycieczka?...

Wiele było radości, kiedy dzieci z Podstawowej Szkoły w Sumowie (pow. Oborniki) dowiedziały się, że pojadą na wycieczkę do Poznania. Punktualnie o godz. 8 rano zajęli samochód ciężarowy. Dzieci pozajmowały miejsca i czekały... na głównego księgowego zespołu z Sumowa — ob. Nowaczyka, który też chciał jechać tym samochodem. Po 30 min. czekania wyruszone wreszcie w drogę.

Księgowy urządził sobie jeszcze drugi postój w Obornikach. Tu dzieci musiały czekać całe 60 minut.

Ostatecznie do Poznania przybyły bardzo późno. Nie zdążyły też oczywiście wiele zobaczyć, bo czasu pozostało nie dużo. A szkoda, bo tyle jest przecież w Poznaniu do oglądania.

A gdyby tak główny księgowy wstrzymał wóz w Obornikach jeszcze z godzinę, to wycieczka pojechałaby już tylko wyłącznie w charakterze towarzyszenia dla głównego księgowego, aby ten nie nudził się w drodze.

Chciałabym jeszcze dodać, że koszty delegacji kierowcy płacił komitet rodzicielski. Wierzę, że była to jednak wycieczka dla dzieci. (1831)

Stała czytelniczka

Odpowiadamy Czytelnikom

Prosta rada

Na przeciw pięknie odnowionej „Arkadii” zieje brzydota głęboka jama przy zbiegu placu Wolności i ulicy Ratajcza. Poprzednio stał tu parterowy ceglany budynek, z pięknie urządzonej klatką. Sklepy zlikwidowano i budynek rozebrano przedwcześnie, gdyż mimo zapewnień nie zdążyło no wybudować tu nowego budynku. Oczywiście sprawa tej nie da się w krótkim czasie naprawić. Można jednak naprawić pewien drobny błąd. Postawiono tu brzydką parkan, który na domiar złego zajmuje prawie całą przestrzeń chodnika. W ten sposób cały ruch pieszy odbywa się w tym miejscu na jezdni, co grozi niebezpieczeństwem przy wozmożonym obecnie ruchu. Przydałoby się więc, na razie choćby, przesunąć parkan, tak, aby chodnik na całej swej szerokości pozostał wolny. (1879) Ch.

B. A., M. Staniewska, J. Komza, Poznań. — Do spraw poruszonych w Waszych listach do redakcji powrócimy wkrótce. Dziękujemy za cenne uwagi.

L. Z. — Sprawa ochrony zieleni w naszych parkach załamy się. Jeżeli chodzi o różnicę cen, to całe społeczeństwo winno imiennie wskazywać spekulantom. (1857)

Stały Czytelnik. — Za list serdecznie dziękujemy. Sprawy przez Pana poruszone wykorzystamy w jednym z naszych artykułów. (1848)

Józef Grabelski. — Dzisiejsza medycyna korzysta w poważnym stopniu z lekarstw pochodzących z ziół. Zgadza się, że ziół nigdy nie zaszkodziły, a w wielu wypadkach pomogły. Za serdeczny list dziękujemy i przesyłamy pozdrowienia. (1841)

St. Sikorski, Witkowo. — Zasilek rodzinny za luty został Panu wypłacony. (1697)

Pracownicy poszukiwani

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy drogi przy zbiegu pl. Wolności i ul. Ratajcza ustala się na odcinku od pl. Wolności do ul. Fr. Ratajcza z dniem 5. 7. 55 ruch jednokierunkowy. K2049

5 konstruktorów inżynierów lub techników na przyrządy, 2 elektryków, inżyniera lub technika metalowca, na kier. produkcji przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zakłady Mechaniczne Przemysłu Tworzyw Sztucznych, Poznań, Górczyńska 38. K2051

Sam, księgowy do księgowości materiałowej, inżyniera lub technika na stanowisko kier. bud., majstra budowlanego, każda ilość murarzy i robotników przyjmujemy zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu. Roboty na terenie Poznania. Zgłoszenia dział kadr, Poznań, Droga Dębńska 3b. K2052

Monterów - elektryków sieciowców z umiejętnością wykonywania instalacji wewnętrznych, na prace w terenie, oraz robotników magazynowych przyjmujemy zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7. K2055

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż, zaliczanie, „Union”, Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Kamienice, wille domki z mniejszymi i większymi ogrodami, parcele kupno-sprzedaż, zamiany, zaliczanie, facho-wo, rzetelnie Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Parcela w Antoninku bardzo korzystnie sprzedaż, „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 10965g

Terren przy Sołacz, 4494 m², z zabudowaniami, tanio sprzedam, „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 10967g

Parcela na Miasteczku tanio sprzedam, „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 10968g

Półowe wille Górczyńska przy tramwaju, tanio sprzedam, „Osadopol”, Poznań, Nowowiejskiego 6. 10966g

Dom jednorodzinny lub parcie budowlaną koło Poznania lub Gniezna blisko przy stanku, kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11602p.

Willa jednorodzinna z ogrodem, czteropokojowa, cała wolna (Debiec), 140.000 zł, willa jednorodzinna, morga ogrodu przy Poznaniu, 115.000 zł, sprda Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 11022g

OGŁOSZENIA DROBNE

Dom mieszkalny z chłewem, stodołą, warsztatem ślusarskim, nowowbudowane, z ogrodem nad Notecią, 53.000 zł, sprzedaż właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11608p.

Kamienice komfortowe ze sklepami, wille z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz różne nieruchomości, sprzedam Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 11198g

Parcela willowa, skanalizowana, oparkowana, przy Dąbrowskiego, oraz parcele w Puszczykowie przy dworcu, korzystnie sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 11197g

Wille jednorodzinne, trzy-pokojowe, cała wolna, oraz wielki wybór kamienic, parcel, sprzedam Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 11203g

Dom jednorodzinny z ogrodem 1037 m², oparkowany, blisko Poznania, dogodna komunikacja, sprzedaż właściciela. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11236g.

Kupno

Kupie samochód osobowy. Zgłoszenia na adres: Budziński, Trzcińska, Zeromskiego 19. 11188g

Sprzedaż

Futro karakulowe sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10534g.

Komplet „Jess”, klarnet B. skrzyppa „Leon Giovanni” sprzedam. Wiadomość: Gubański, Szamocin, Paderewskiego 7. 11598p

Sprzedam spacerówkę. Poznań, Dzierżyńskiego 11, m. 9. 11609p

Jadalnię (orzech), komplet lub części, sprzedam. Poznań, Słowackiego 7, plac. 11601p

Motocykl DKW, 200 cm³, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Weiner, Konaryce, p-ta Książ, pow Śrem. 11603p

Sprzedam miotarkę na kulki, wózek żołądkowy. Gniezno, Wrzesińska 22, m. 4. 11604p

Rozpłynie stojakowe do ogrodu poleca Koska, Poznań, Dominikańska 5. 10797g

Masyne do szycia bebenkowe, bardzo dobre, sprzedam. Poznań - Sołacz, Wielkopolska 7, m. 3. 11185g

Pianino „Marquard” krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam Mosina, Niezłomnych 4. 11190g

Samochód osobowy małodrogi, na chodzie, sprzedam. Stelmazyski, Szamotyły, Rynek 18, tel. 503. 11199g

Motocykl 100 cm³, „Sachs”, na pedały, sprzedam, Poznań, Szamarczewskiego 46, m. 1. 11230g

Akerdeon 32-basowy, sprzedam. Poznań, Jarochońskiego 40, m. 4. 11201g

Motocykl DKW, 350 N2, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań - Debiec, ul. Opolska 98, m. 6. 11203g

Rower: damski i męski, nowe, węgierskie sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 5, m. 9. 11204g

Wózek - autko koszykowe, sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 21, m. 7. 11206g

Spieszenie sprzedam nową płytę form 5 ton nadającą się do cięcia. Henryk Kedziorski, Pobiedziska, Kaczynska 7. 11207g

Gabaryny granatowa 3/5 metra, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 53/55, m. 11. 11208g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, pl. Sportowy 3, m. 10. 11211g

Sprzedam spiesznie fotel dentystyczny, stan bardzo dobry. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11209g.

Motocykl DKW, 350 cm³, N2, z przyczepką, sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 30, m. 6. 11214g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 22, m. 2. Mańczak. 11215g

Wiertarkę słupkową, nową, sprzedam lub zamienię na motocykl Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 11218g.

Wózek autka koszykowe, spacerówki, gładkie, drewniane, na łożyskach kulkowych, poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 11219g

Wózek - autko koszykowe, na łożyskach kulkowych dla bliźniąt, dobry, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 29, m. 22. 11220g

Sypialnię nowoczesną oraz maszynę do szycia, sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11235g.

Motocykl 350 cm³, górnozaworowy, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 525, m. 1. 11224g

Kuchnie nowoczesne sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 38, w podwórzu 11226g

Patefon (Odeon) mało używany, 30 płyt, cena zł 1.500, sprzedam. Poznań, Matejki 68, m. 4. 11227g

Kajak - składak, z motorem „Sachs” 100, sprzedam. Poznań, Nowina 8, m. 1, przy cmentarzu Jeżyckim, od godz. 17. 11228g

Obrączki ślubne, złote, motocykl na benzynie, stacjonarny, 125 cm³, tanio sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11231g.

Westfalkę na węgiel, tanio sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski, Kąci 3, kuźnia 11232g

TŁUSTE PLAMY

oraz wszelkie zacieki z materiałów wełnianych usuwa na sucho

proszek „ULTRA”

Do nabycia: w kioskach „Ruchu”, Powsz. Domach Towarowych, Gminnych Spółdzielniach, Drogeriach i Perfumeriach MHD, Skleпах branżowych, Spółdz. Spożywców, mydlarniach i składach farb całej Polski. Hurt: Oddziały woj. „ARGED” K2047

Pomoc domowa dochodząca, z pogotowiem, potrzebna. Poznań, Mateckiego 12, m. 4. 11230g

Pomoc domowa do małżeństwa z 1 dzieckiem, potrzebna. Poznań, Karłowicza 22, m. 10, Urbańska, od godz. 14. 11233g

Różne

Artystycznie cerują wszelkie garderobe, fachowo, szybko. Poznań - Łazarz, Engla 11, m. 9. 11131g

Radioodbiornik fabrykacji krajowej oraz odbiorniki nowego typu naprawia - zestra ja fachowo i solidnie inżynier radiotechnik, w terminie wykonywaniem przez klienta. Poznań, Garbary 67a, narożnik ul. Wielkiej. 11110g

Zegarki naprawia dobrze, szybko. K. Rakowski, Poznań, Poplińskich 9, m. 7. 11161g

OGŁOSZENIA

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmujemy Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, dia 11110g

Dnia 4 lipca po ciężkich cierpieniach powołał Pan Bóg do grona swych aniołów nasze słońeczko, jedynego, kochanego synka, wnuka, prawnuka i siostrzeńca, sp

Krzysia Zbierskiego

w 4 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Winiarach. W ciężkim bolesnym smutku rodzice i rodzina

Pamiętkowo, Obornicka 30. 11210g

Aparat, który chwalił prof. Piccard

i inne ciekawe eksponaty oglądamy na stoisku NRD

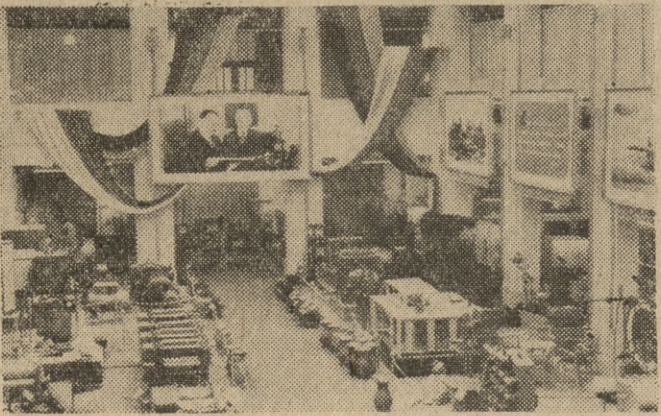


Każdy zwiedzający pawilon NRD zaczyna od podziwiania aparatów fotograficznych. One bowiem obok kilku typów maszyn drukarskich są najciekawszymi eksponatami naszych zachodnich sąsiadów. Najbardziej zaдовоłeni są oni ze swego modelu „Exacta-Varex”, produkowanego w Dreźnie. Do „Exacta-Varex” zakłady Zeiss-a w Jenie wytwarzają szesnaście (!) różnych obiektywów — na wszelkie okoliczności. Według słów p. Joerisa — kierownika stoiska niemieckiego — znany badacz głębin morskich prof. Piccard przesłał producentowi wyrazy uznania — stwierdzając, że „Exacta-Varex” jest jedynym na świecie aparatem, który nadaje się do jego potrzeb, a więc fotografowania w kilometrowych czelustwach oceanicznych.

Jenajskie obiektywy, aparaty optyczne — kontrolne dla

przemysłu, szkło laboratoryjne — mają ustaloną markę w świecie. Podobnie z maszynami drukarskimi. Zwiedzając pawilon „NRD-owski” — Bolesław Bierut, który sam w młodości był drukarzem, zatrzymał się dłużej przy pięknej, nowoczesnej maszynie płaskiej — wkłesłodrukowej. Jest ona całkowicie zautomatyzowana, a konstruktorzy zbudowali ją przede wszystkim dla produkcji wydawnictw książkowych bogato ilustrowanych (np. albumów). Nawiasem mówiąc maszyna ta o szybkości druku 5500 arkuszy na godzinę — ma być przekazana po MTP poznańskim Zakładom Graficznym im. Kasprzaka.

Inną ciekawostką drukarską jest miniaturowa offsetowa maszyna rotacyjna, mogąca zadrukować najbardziej wybrednego fachowca. Parę kroków obok niej — dwa najnowsze typy samochodu marki „Iffa”

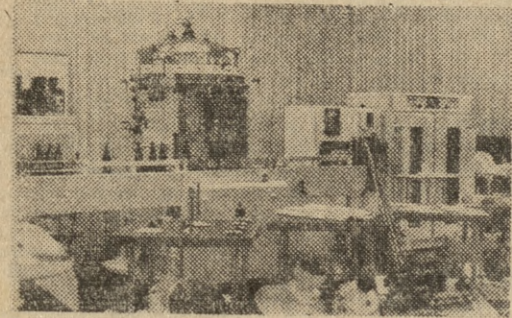


Widok ogólny pawilonu — na froncie zdjęcie Bolesława Bieruta i prezydenta Wilhelma Piecka — w przyjacielskiej rozmowie.

Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się te narodowe zdolności w kierunku produkcji służącej sprawie po koju. To nas raduje — służy bowiem dobrosąsiedzkim stosunkom między narodami. Gdy do tego dodać — o czym już donosiliśmy — że personel niemiecki spotkał się z przyjazną, braterską pomocą polskich robotników, możemy być przekonani o pozytywnej funkcji politycznej XXIV MTP. Zbliżają one narody do siebie, umacniają kontakty bezpośrednie, ułatwiają wzajemne poznanie się — uczą szacunku dla osiągnięć sąsiadów. Niemieccy goście, na przykład, nie mieli słów zachwytu dla polskich obrabiarzy różnych typów.

„Uczyniliście ogromny, miły krok naprzód — mówili. — Sądzimy, że nasze firmy importowe będą mogły niekiedy kupić dla naszych fabryk w NRD. Bardzo będziemy za nie wdzięczni.”

JANUSZ LIKOWSKI



Niemiecka Republika Demokratyczna wystawiła wiele urządzeń kontrolnych oraz aparatów medycznych.

Żniwa za pusem...

Szybkimi krokami zbliżają się żniwa — okres wyjątkowej pracy na wsi. Ich sprawne przeprowadzenie — to więcej zboża, a więc chleba, paszy — a więc mleka, masła i mięsa. Dobra organizacja żniw jest sprawą ważną, żywo obchodzącą całe nasze społeczeństwo. Nic dziwnego też, że zbliżające się żniwa i omloty są tematem ostatnich rad narodowych oraz komisji rolnych wszystkich stopni.

Na zebraniu Gromadzkiej Rady Narodowej we Wszemborzu, powiat Wrzesnia, radni bardzo krytycznie ustosunkowali się do niefortunnego zarządzenia, wg którego GS nie będą rozprawały materiałowy pednych. Rozdział ma być Centrala Materiałów Pednych, której oddział znajduje się we Wrzesniu — a więc miasteczku powiatowym, oddalonym od wsi kilka, a czasem kilkanaście kilometrów.

Mobilizacja do akcji żniwnej musi objąć wszystkie instytucje działające na wsi. Nie wszystkie PZGS-y to rozumieją. Od dłuższego czasu np. czekają na zamówienie w PZGS-ie towary. GS w Sieńszewicach i Skalmierzycach powiatu ostrowskiego. A przecież zamówienie dotyczy części wymienionych do maszyn rolniczych, tak bardzo potrzebnych w czasie żniw.

Jak donoszą nasi korespondenci, sklepy GS-u w wielu powiatach są słabo zaopatrzone w na poje chłodzące. Ważne jest również, aby uzgodnić na okres kampanii godziny otwarcia sklepów tak, aby jak najlepiej zorganizować w okresie żniw zaopatrzenie wsi.

Podczas posiedzenia Gromadzkiej Rady Narodowej we Wszemborzu padło kilka uwag krytycznych pod adresem Prezydium PRN we Wrzesniu, które słabo reaguje na bolączki mieszkańców Wszemborza. Od kwietnia br. leży w Prezydium wniosek o przydział dróg do maneży oraz dróg na grable do wozów żniwnych. Do dziś nie ma na wniosek ten nawet odpowiedzi. A żniwa już przecież za pusem. Być może, sprawa byłaby prędzej załatwiona, gdyby ktoś z Prezydium na własne uszy posłuchał skargi radnych z Wszemborza. Jednak jest to niemożliwe, bo od początku pracy Gromadzkiej Rady nikt się z Prezydium PRN na posiedzenia Rady do Wszemborza nie pofatygował.

Na sesji GRN we Włoszakowicach przy omawianiu przygotowania do akcji żniwno-omłotowej dostało się porządnie Wołewódzkiemu Zakładom Remontowo-Montażowym w Kaliszu, gdzie od marca ubiegłego roku znajduje się u naprawy silnik do GOM-owskiej młocarni.

Wszystkie niedociągnięcia w przygotowaniu do jak ważnej kampanii, jak zbiór zboża na chleb, muszą być natychmiast usunięte.

(Na podstawie korespondencji — opracowała A. Z.)

i podobne klasa do polskich — motocykle.

Ojcowie lub matki z dziećmi muszą się dłużej zatrzymać przy wystawionych zabawkach. Dzieciarnię najbardziej może zainteresować maleńki pociąg elektryczny jeżdżący po węzłowo ułożonych szynach, a poza tym zabawki: dźwigi samobieżne, „jednopałcówka” — dziecięca maszyna do pisania, kaleczki dla dziewczynek i wiele, wiele innych eksponatów pasjonujących obywateli w wieku przed szkolnym. Pokolenie rodziców zainteresują aparaty radiowe, telewizory, adaptory gramofonowe i magnetofonowe... Cacka! Mamusię znajdują maszyny do szycia, o których goście z NRD twierdzą, że są najlepsze na Targach Poznańskich. Tak „z wierzchu” wyglądają gorzej od węgierskich.

„Ale co w środku, to przecież najważniejsze!” — protestuje ktoś z personelu niemieckiego.

Ano, ludzie często bardziej zwracają uwagę na zewnętrzną urodę przedmiotu. Gdyby jednak spróbowali grać na trąbach, saksofonach, akordeo-



nach — przekonali się, że są nie tylko ładne dla oka, a wydają przyjemne dla ucha, miękkie dźwięki. Na uroczystości zakończenia prac przy budowie stoiska kilku gości popisywało się grą na wystawianych instrumentach muzycznych.

Nie można wymienić całego asortymentu towarów, który nasi przyjaciele z Niemiec wystawiają. Warto jednak zwrócić uwagę na doskonały sprzęt elektrotechniczny, który na pewno znajdzie kontrahentów zagranicznych.

Cieszą nas sukcesy NRD; w jej ekspozycji zauważa się ty powe cechy narodowych umiejętności niemieckiej klasy robotniczej — zdolność do precyzyjnej, dokładnej obróbki, uproszczenia obsługi, estetyki wykonania przedmiotu i jej praktyczności codziennej. W

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-6-836

Zbiór czereśni czy niszczenie drzew?

(v) Centrala Ogrodnicza w Ostrowie Wlkp. wydzierżawiła w powiecie kępińskim wsi stkie przydrożne aleje czereśńowe do zbioru w 1955 roku. Jako dzierżawcę obowiązuje więc C. O. utrzymanie porządku na tych alejach, niszczenie szkodników i oczywiście — troska o mienie społeczne, którym są niewątpliwie nasze drzewa przydrożne. A tym czasem na wszystkich niemal sesjach gromadzkich rad narodowych w czerwcu poruszana była sprawa niszczenia drzew przy zbiorze, łamania gałęzi i niszczenie żyta obok tych alei. Takie głosy padały m. in. na sesji GRN w Mroczynie i Siemianicach.

Okazuje się, że C. O. wydzierżawiła aleje w powiecie osobom prywatnym, zlecając

Na cześć V Festiwalu

(v) Młodzież Chodzieskich Zakładów Porcelany wykonała już 80 proc. podjętych zobowiązań z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Wartość wykonanych zobowiązań wynosi ponad 12 tys. złotych. Starsi pracownicy nie pozostali w tyle. I oni uczcili Festiwal polepszeniem jakości wyrobów, obniżką kosztów własnych i zmniejszeniem ilości braków, co wyraża się kwotą 8356 złotych. Przetwarzają produkty: formowni elektrowej, tkalni stołowej i matrycowni.

Wyróżniły się brygady: im. M. Buczka i Hanki Sawickiej.

Ksawera Jankowska, Sabina Mielcarek i Zofia Szendel oraz wiele innych młodych pracowników podjęło dodatkowe zobowiązania. (Ko)

im stróżowanie i opiekę nad drzewkami i zbiorami, jak również sam zbiór. Ciekawe, że Centrali Ogrodniczej nie opłacił się jednak własnym aparatem zebrać owoców i dotrzymać w pełni warunków umowy.

Sprawą tą należałoby się zająć.

Zenon Polak korespondent

Dorobek powiatu na wystawie rolniczej

(v) Po raz drugi w powiecie szamotulskim organizowana będzie powiatowa wystawa rolnicza w Szamotulach. Już obecnie Komisja Organizacyjna pracuje nad uporządkowaniem placu. W tegorocznej Pow. Wystawie Rolniczej chłopi indywidualni, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i zakłady produkcyjne w szerokim współzawodnictwie pokażą swój dorobek 10-lecia.

Miniaturową wialnię i samolot wykonali uczniowie w Śremie

Na zakończenie roku szkolnego uczniowie liceum w Śremie przygotowali wystawę po mocy naukowych dla przedmiotów: fizyki, matematyki, biologii i geografii.

Na wystawie znajduje się 120 pomocy, wartości ponad 4500 zł. Na uwagę zasługuje model wialni wykonany przez ucznia — Koltuniaka. Miniaturowa wialnia — po dołączeniu prądu — wykonuje swą pracę bez zarzutu.

Uczeń — Zdzisław Piątka wykonał model samolotu, dzięki któremu młodzież może dokładnie zapoznać się z zasadą sterowania.

Ciekawe i pozytywne pomoce naukowe są wynikiem harmonijnej współpracy grona profesorskiego, uczniów i komitetu rodzicielskiego. Toteż Wydział Oświaty przy Prezydium WRN w Poznaniu wyróżnił liceum, które posiada w woj. poznańskim najbardziej wartościowe pomoce naukowe wykonane sposobem gospodarczym. (Stur)

Głos Sportowy

II mistrzostwa szybowcowe

Na terenie szkoły szybowcowej w Lisich Kątach koło Grudziądza odbyło się w niedzielę otwarcie II szczybowcowych mistrzostw Polski.

Liczenie przybyła na zawody młodzież z Grudziądzkich Zakładów Pracy wręczyła uczestnikom zawodów kwiaty. Bardzo serdecznie witano 6-osobową delegację pilotów szybowcowych NRD.

W mistrzostwach startować będzie 38 zawodników i zawodniczek na różnych typach szybowców jedno i dwu miejscowych. Zawody będą wielką próbą pilotów i sprzętu. Szemplińska i Bajewska oraz 20 mężczyzn z Popielem, Makulą i Kirakowskim na czele, startuje na „Jaskółkach” lub na ulepszonych „Jaskółkach-Z”. Rekordzista świata Wojnar startuje na radzieckim szybowcu „A-9”, najstarszy polski pilot szybowcowy — Góra na nowym polskim szybowcu „Albatros”. A Gądomski z Warszawy na maszynie „Mucha 100”.

W klasie szybowców dwumiejscowych startują rekordzista świata Nehaj i Czmielówna oraz 6 załóg męskich ze Skrzydlackim na czele.

Trzeci dzień tenisowych mistrzostw Polski — bez niespodzianek

Nie sprzyja nam pogoda — oświadczył bezpośrednio po zakończeniu swego zwycięskiego meczu — Ksawery Tłoczyński — dlatego przeciągają się poszczególne gry.

I jakby na potwierdzenie tego spadł rzęsyty deszcz, wobec czego o godz. 19 wszystkie gry przerwano; dokończenie ich nastąpi w dniu dzisiejszym.

Trzeci dzień nie przyniósł większych niespodzianek, niemniej rozegrano kilka ciekawych i pięciosetowych gier, zwłaszcza w konkurencji męskiej w singlu. Oto wyniki: Maniewski — Nowicki 3:6, 7:5, 1:6, 6:2, 6:0; Radzio — Skonecki 2:6, 6:3, 4:6, 6:3, 6:3; Kwiatek — Bratek 6:1, 3:6, 6:4, 6:1; Piątek — Buchalik 11:9, 6:3, 6:3; Lcis — Kowalczyk 6:0, 6:0, 6:1.

Gry pojedyncze kobiet: Jędrzejowska — Ryńska 6:0, 6:0; Rudowska — Fogelmanówna 6:4, 6:4; Panasikówna — Hojokówna 6:2, 3:6, 6:1; Ryczkówna — Ginterówna 6:0, 6:1. Dobrze zapowiada się młoda i utalentowana Dowborówna zwyciężając Tłoczyńską 6:2, 6:0.

W grze podwójnej kobiet: Rudowska-Ryczkówna — Gerikówna-Moraczewska 7:5, 6:2. Gry podwójne mężczyzn: Niestrój-Kowalczyk — Figa-Rowiński 6:3, 6:3, 6:1; Bratek-Skonecki — Wiecek-Targowski 6:1, 6:0, 6:0. Gry mieszane: Tłoczyński — Szerenkowa-Rowiński 3:6, 6:3, 6:1; Piątkowa-Gasior — Dalkowska-Figa 6:3, 6:3; Jaskółkówna-Palmowski — Piątkowa-Gasior 6:4, 6:0.

Dalszy ciąg turnieju dziś od godz. 9. (p)



BUKARESZA. Piłkarska drużyna ze Szwecji — Hamabry zremisowała w pierwszym meczu w Rumunii z Lokomotiv Timisoara.

BUKARESZA. Bułgarska drużyna Spartak (Stalin) przegrała w Aradi z piłkarzami Flamura Roszie.

BERLIN. W Halle piłkarska drużyna SC Aktivist NRD, wygrała z Vasas Glongyoe (Węgry) — 2:1 (0:1).

MOSKWA. Rekord ZSRR juniorek w rzucie dyskiem ustanowiła Własowa — 44 m. W pływaniu na dystansie 800 m stylem dowolnym rekord ZSRR ustanowiła Talianka — 11:27,3.

LONDYN. Chattaway przebiegł 1 milę w 4:00,8 — o 2,8 sek. gorzej od rekordu świata Landy'ego.

MOSKWA. Międzynarodowy mecz piłkarski Spartak (Moskwa) — Partyzant (Belgrad) zakończył się zwycięstwem Spartaka — 2:1.

BUKARESZA. W międzynarodowych zawodach jeździeckich z udziałem reprezentantów: ZSRR, Szwecji, Węgier, Jugosławii i Rumunii, w głównym konkursie Puchar „Przyjaźni” zdobyła drużyna Szwecji, a indywidualnie zwyciężył Szatala (Węgry), na koniu „Araniusz” (bez punktów karnych) — 36,2.

W konkurencji przez przeszkody, pierwsze miejsce zajął Bartoszek (Węgry), na „Batorze” — 1:18,5, a w ujeżdżaniu koni — Baltensteru na koniu „Trest” — 177 pkt.